

Domaniowska:

07/2011 13.02.2011 r.

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ NMP MATKI KOŚCIOŁA //WWW.DOMANIEWSKA.PL/GAZETA



VI NIEDZIELA ZWYKŁA



JEZUS POWIEDZIAŁ DO SWOICH UCZNIÓW: „NIE SĄDZIE, ŻE PRZYSZEDŁEM ZNIEŚĆ PRAWO ALBO PROROKÓW.

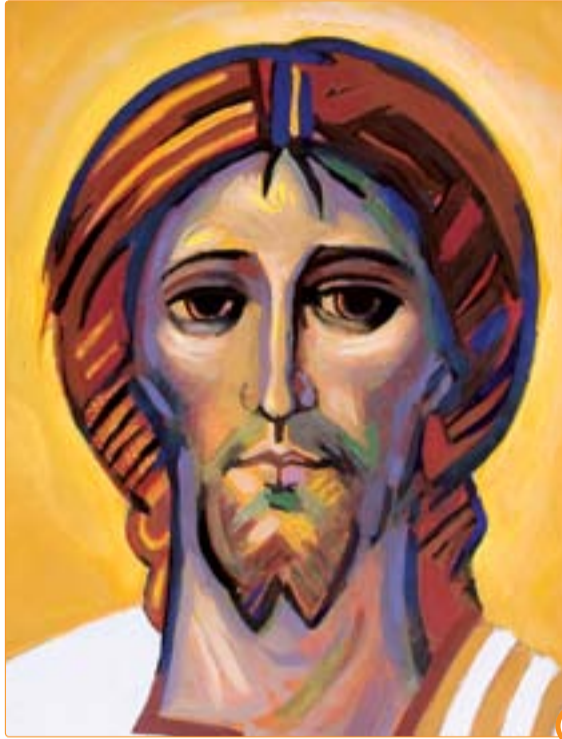
NIE PRZYSZEDŁEM ZNIEŚĆ, ALE WYPEŁNIĆ. ZAPRAWDĘ BOWIEM POWIADAM WAM: DOPÓKI NIEBO I ZIEMIA NIE PRZEMINĄ, ANI JEDNA JOTA, ANI JEDNA KRESKA NIE ZMIENI SIĘ W PRAWIE, AŻ SIĘ WSZYSTKO SPEŁNI.

KTOKOLWIEK WIĘC ZNIÓSŁBY JEDNO Z TYCH PRZYKAZAŃ, CHOĆBY NAJMNIEJSZYCH, I UCZYŁBY TAK LUDZI, TEN BĘDZIE NAJMNIEJSZY W KRÓLESTWIE NIEBIESKIM. A KTO JE WYPEŁNIA I UCZY WYPEŁNIAĆ, TEN BĘDZIE WIELKI W KRÓLESTWIE NIEBIESKIM.

BO POWIADAM WAM: JEŚLI WASZA SPRAWIEDLIWOŚĆ NIE BĘDZIE WIĘKSZA NIŻ UCZONYCH W PIŚMIE I FARYZEUSZÓW, NIE WEJDZIECIE DO KRÓLESTWA NIEBIESKIEGO.

SEYSZELIŚCIE, ŻE POWIEDZIANO PRZODKOM: «NIE ZABIJAJ»; A KTO BY SIĘ DOPUŚCIŁ ZABÓJSTWA, PODLEGA SĄDOWI. A JA WAM POWIADAM: KAŻDY, KTO SIĘ GNIEWA NA SWEGO BRATA, PODLEGA SĄDOWI. A KTO BY RZEKŁ SWEMU BRATU «RAKA», PODLEGA WYSOKIEJ RADZIE. A KTO BY MU RZEKŁ «BEZBOŻNIKU», PODLEGA KARZE PIEKŁA OGNISTEGO.

JEŚLI WIĘC PRZYNIESIESZ DAR SWÓJ PRZED OŁTARZ I TAM WSPOMNISZ, ŻE BRAT TWÓJ MA COŚ PRZECIW TOBIE, ZOSTAW TAM DAR TWÓJ PRZED OŁTARZEM, A NAJPIERW IDŹ I POJEDNAJ SIĘ Z BRATEM SWOIM. POTEM PRZYJDŹ I DAR SWÓJ OFIARUJ. POGÓDŹ SIĘ ZE SWOIM PRZECIWNIKIEM SZYBKO, DOPÓKI JESTEŚ Z NIM W DRODZE, BY CIĘ PRZECIWNIK NIE PODAŁ



SĘDZIEMU, A SĘDZIA DOZORCY, I ABY NIE WTRĄCONO CIĘ DO WIĘZIENIA. ZAPRAWDĘ POWIADAM CI: NIE WYJDZIESZ STAMTĄD, AŻ ZWRÓCISZ OSTATNI GROSZ.

SEYSZELIŚCIE, ŻE POWIEDZIANO: «NIE CUDZOŁÓŻ». A JA WAM POWIADAM: KAŻDY, KTO POŻĄDLIWIE PATRZY NA KOBIECĘ, JUŻ W SWOIM SERCU DOPUŚCIŁ SIĘ Z NIĄ CUDZOŁÓSTWA. JEŚLI WIĘC PRAWIE TWOJE OKO JEST CI POWODEM DO GRZECHU, WYŁUP JE I ODRZUĆ OD SIEBIE. LEPIJ BOWIEM JEST DLA CIEBIE, GDY ZGINIE JEDEN Z TWOICH CZŁONKÓW, NIŻ ŻEBY CAŁE TWOJE CIAŁO MIAŁO BYĆ WRZUCONE DO PIEKŁA. I JEŚLI PRAWA TWOJA RĘKA JEST CI POWODEM DO GRZECHU, ODETNIJ JĄ I ODRZUĆ OD SIEBIE. LEPIJ BOWIEM JEST DLA CIEBIE, GDY ZGINIE JEDEN Z TWOICH CZŁONKÓW, NIŻ ŻEBY CAŁE TWOJE CIAŁO MIAŁO IŚĆ DO PIEKŁA.

POWIEDZIANO TEŻ: «JEŚLI KTO CHCE ODDALIĆ SWOJĄ ŻONĘ, NIECH JEJ DA LIST ROZWODOWY».

A JA WAM POWIADAM: KAŻDY, KTO ODDAŁA SWOJĄ ŻONĘ, POZA WYPADKIEM NIERZĄDU, NARAŻAJĄ NA CUDZOŁÓSTWO; A KTO BY ODDALONĄ WZIĄŁ ZA ŻONĘ, DOPUSZCZA SIĘ CUDZOŁÓSTWA.

SEYSZELIŚCIE RÓWNIEŻ, ŻE POWIEDZIANO PRZODKOM: «NIE BĘDZIESZ FAŁSZYWIE PRZYSIĘGAŁ», «LE CZ DOTRZYMASZ PANU SWEJ PRZYSIĘGI». A JA WAM POWIADAM: WCAŁE NIE PRZYSIĘGAJCIE, ANI NA NIEBO, BO JEST TRONEM BOŻYM; ANI NA ZIEMIĘ, BO JEST PODNÓŻKIEM STÓP JEGO; ANI NA JEROZOLIMĘ, BO JEST MIASTEM WIELKIEGO KRÓLA. ANI NA SWOJĄ GŁOWĘ NIE PRZYSIĘGAJ, BO NIE MOŻESZ NAWET JEDNEGO WŁOSA UCZYNIĆ BIAŁYM ALBO CZARNYM.

NIECH WASZA MOWA BĘDZIE: TAK, TAK; NIE, NIE. A CO NADTO JEST, OD ZŁEGO POCHODZI».

(Mt 5,17-37)

WZESZYM ROKU PROWADZIŁEM LEKCJE RELIGII W III KLASIE LICEUM.

Poświęciłem lekcję „Kazaniu na Górze”, czyli wielkiej Mowie, którą znajdujemy u św. Mateusza (Mt 5-7) i którą czytamy w ewangeliiach niedzielnych od trzech tygodni. Podczas lekcji, kiedy zacząłem czytać słowa z dzisiejszej niedzieli, jeden z uczniów przerwał mi, krzyjąc: „Bez przesady! Czego chce od nas ten Jezus? Już jest dziesięć trudnych Przykazań, a On jeszcze komplikuje sprawę!”. Jezus Chrystus czyni Dekalog jeszcze ostrzejszym.

Czy warto iść za Jezusem, który tak wiele od nas wymaga? Czy On „komplikuje sprawę” jak powiedział wtedy ten chłopak? Tak, jest możliwe, żeby to Słowo mogło się wypełnić w nas! My jesteśmy powołani do takiej doskonałości! „Bądźcie doskonali, mówi Jezus, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48). Ale najważniejsze jest – czego nie zrozumiał uczeń – że to jest dzieło samego Boga, które rozpoczął w akcie naszego chrztu! On nie „komplikuje sprawy”, ale ją ułatwia! Podczas chrztu, Bóg zaczął malować w nas ikonę Chrystusa, Człowieka Nowego, zdolnego do bezgranicznej miłości. Obraz ten, jak mówił Jan Paweł II, zostaje namalowany w nas przez Ducha. Do nas należy tylko pozwolić Mu malować! (ks. Matteo Campagnaro)

ŚWIĘCI TYGODNIA

Cyryl, Metody

Apostołowie Słowian, współpatroni Europy

Św. Cyryl i św. Metody (14/2)

Konstantyn (wstępując do zakonu przyjął imię Cyryl; ok. 827 – 869) i Michał (późniejszy Metody; ok. 815 – 885) pochodzili z Tesaloniki (w języku Słowian, licznie tam mieszkających, zwanego Sołuń; stąd nazywa się ich też Braćmi Sołuńskimi). Ich ojciec był wyższym urzędnikiem cesarskim. Metody, był obdarzony talentem prawniczym. Został nawet zarządcą jednej ze słowiańskich prowincji. Cyryl po studiach w Konstantynopolu przyjął święcenia kapłańskie. Był bibliotekarzem przy kościele Hagia Sophia, sekretarzem patriarchy, cenionym wykładowcą filozofii na akademii cesarskiej. Zostawił to i udał się do klasztoru na górze Olimp, gdzie przełożonym był Metody. Na prośbę Cesarza, bracia udali się do kraju Chazarów na (dzisiejsze okolice Kaukazu i Krymu), aby załagodzić spory między chrześcijanami, żydami i Saracenami. Cyryl specjalnie w tym celu nauczył się języka hebrajskiego i syryjskiego. W trakcie misji odnaleźli relikwie papieża św. Klemensa, zesłanego i zmar-



łego tam w czasie prześladowań. Przez pięć lat chrystianizowali Bułgarów. Kiedy książę Rościsław poprosił o podobną misję na Morawach, posłano Cyryla i Metodego, znających tamtejszy język i kulturę. Nieśli oni prawdę Ewangelii nowym narodom, szanując ich odrębność kulturową. Cyryl ułożył na bazie greki alfabet słowiański (glagolice). Po wprowadzeniu do niego kolejnych znaków powstała współcześnie używana cyrylica. Bracia odprawiali liturgie w języku słowiańskim i stworzyli przekład Biblii i ksiąg liturgicznych. Wywołało to sprzeciw hierarchów, a nawet oskarżenia o herezję. Jednak papież Hadrian II zatwierdził działalność misjonarzy.

Cyryl zmarł 14 lutego 869 r. wkrótce potem, jak wstąpił do klasztoru. Metody został konsekrowany na biskupa diecezji Panoonii (Węgier), ale konflikt z klerem niemieckim, pragnącym umocnienia swoich wpływów na terenach słowiańskich, przerwał jego działalność. Został on podstępnie

uwięziony w jednym z klasztorów. Musiał interweniować papież Jan VII. Jego następca Jan VIII potwierdził wszystkie przywileje dla liturgii w języku słowiańskim bullą *Industriae tuae*. Ostatnie lata życia Metody poświęcił przekładom Pisma Świętego, ksiąg liturgicznych i dzieł Ojców Kościoła oraz zbioru kościelnych i państwowych praw bizantyńskich (*Nomokanon*).

Metody Zmarł w Welehradzie 6 kwietnia 885 r. Gdy upadło państwo morawskie (907 r.) obrządek słowiański zastąpiono łacińskim. Do dziś posługują się słowiańskim obrządkiem prawosławni i grekokatolicy.

W 1980 r. Jan Paweł II ogłosił braci sołuńskich współpatronami Europy. Poświęcił im encyklikę „*Slavorum Apostoli*” (1985), a papież Leon XII encyklikę „*Grande manus*” (1880).

„Cyryl i Metody stanowią ogniwo łączące, pomost pomiędzy nurtem tradycji wschodniej i zachodniej, która łączy się razem w jedną wielką tradycję Kościoła powszechnego – nauczał Jan Paweł II. – (...) Realizując własny charyzmat Cyryl i Metody wnieśli decydujący wkład w budowę Europy nie tylko jako wspólnoty wiary chrześcijańskiej, ale także jako organizmu państwowego i kulturowego”. (IS i JK)

MAGISTERIUM KOŚCIOŁA

O Pokój

30 STYCZNIA OBCHODZILIŚMY Międzynarodowy Dzień Modlitwy o Pokój w Ziemi Świętej. Przed modlitwą Anioł Pański Benedykt XVI zachęcił wszystkich do „złączenia umysłów i serc na rzecz konkretnych projektów pokojowych”. Także mieszkający na tych terenach Chrześcijanie cierpią z powodu toczącego się konfliktu, dodatkowo doświadczając trudności ze względu na swoją religię. Z najnowszego raportu opublikowanego przez Stowarzyszenie „*Pomoc Kościołowi w Potrzebie*” wynika, że na świecie rocznie prześladowanych jest 200 mln. chrześcijan, a 170 tys. ginie za wiarę. W katechezie papież nawijając do Ośmiu Błogosławieństw powiedział, że Kościół nie boi się ubóstwa, wzdargy, prześladowań i przypomniał słowa Św. Augustyna: „nie należy cierpieć tego zła, ale trzeba przeciwstawiać się mu w imię Jezusa, nie tylko ze spokojną duszą, ale także z radością” (*De sermone Domini in monte, I 5,13: CCL 35, 13*).” 30 stycznia przypadał również Światowy Dzień Trędowatych. Kościół prowadzi obecnie 529 leprozoriów, z czego największe znajduje się w Indiach, gdzie żyje 70 proc. z 3 mln. wszystkich chorych na trąd. (AD)

Ks. JAN ZIELIŃSKI O STYCZNIOWEJ AUDIENCJI U OJCA ŚWIĘTEGO

Posłani, aby głosić Słowo Boże światu

17 stycznia 2011 roku papież Benedykt XVI przyjął w auli Pawła VI inicjatorów Drogi Neokatechumenalnej: Kiko Argüello i Carmen Hernández razem z ojcem Mario Pezzi, którym towarzyszyły ekipy katechistów wędrownych, odpowiedzialne za Drogę w ponad 120 krajach. Papież zachęcił Drogę Neokatechumenalną do wnoszenia swego oryginalnego wkładu w dzieło Nowej Ewangelizacji oraz pogłębiania jedności z biskupami i Kościołami lokalnymi. Na spotkaniu był obecny ks. proboszcz Jan Zieliński, który udał się do Watykanu na specjalne zaproszenie skierowane do inicjatorów Drogi Neokatechumenalnej.

OPRÓCZ MNIE NA SPOTKANIU z papieżem było też jedno małżeństwo z naszej parafii. Spotkanie miało charakter liturgii słowa. Audiencja rozpoczęła się od wysłuchania utworu skomponowanego przez Kiko. Utwór był wykonany przez wielu młodych muzyków pochodzących ze wspólnot neokatechumenalnych i był poświęcony Maryi. Pieśń pochodzi z nowo powstającej płyty, przygotowywanej przez Kiko na XXVI Światowe Dni Młodzieży

w Madrycie. W ciągu trwającej przez godzinę audiencji, papież często odnosił się do postaci Matki Boskiej, podkreślając jej znaczenie w Kościele oraz dla Nowej Ewangelizacji. Na spotkaniu z papieżem obecni byli prezbiterzy z całego świata posługujący we wspólnotach, proboszczowie, w których parafiach obecna jest Droga, siostry zakonne, seminaria misyjne Redemptoris Mater wraz ze swoimi rektorami i ojcami duchownymi, ekipy „Missio Ad Gentes”, wspólnoty

„in missionem”, a także katechiści z Rzymu i z regionu Lacjum. Po wysłuchaniu symfonii ojciec Mario Pezzi proklamował słowo z ewangelii wg św. Jana, w którym jest mowa o posłaniu uczniów przez Jezusa. W przemówieniu Ojciec Święty zaznaczył, że audiencja stanowi okazję do odnowienia więzi Drogi Neokatechumenalnej z Następcą Piotra. Przypomniał, że od ponad czterdziestu lat przyczynia się ona do ożywienia i umocnienia inicjacji chrześcijańskiej, sprzyjając

ponownemu odkryciu bogactwa Chrztu, pomagając zasmakować życia Bożego. „Ten Boży dar dla swego Kościoła pozostaje w służbie biskupom jako sposób diecezjalnej realizacji wtajemniczenia chrześcijańskiego i stałego wychowania wiary” – powiedział papież.

Przed samą audiencją ks. kard. Stanisław Ryłko, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich, przedstawił dokument watykański potwierdzający statuty i przebieg etapów Drogi Neokatechumenalnej „Dyrektorium Katechetyczne Drogi Neokatechumenalnej”, o którym wspominał papież w swojej homilii. „Wraz z tymi kościelnymi pieczęciami Pan dziś potwierdza i powierza wam na nowo to cenne narzędzie jakim jest Droga, abyście mogli w synowskim posłuszeństwie wobec Stolicy Apostolskiej i pasterzy Kościoła, z nowym entuzjazmem i zapałem przyczynić się do radykalnego i radosnego odkrycia daru Chrztu i wnieść swój oryginalny

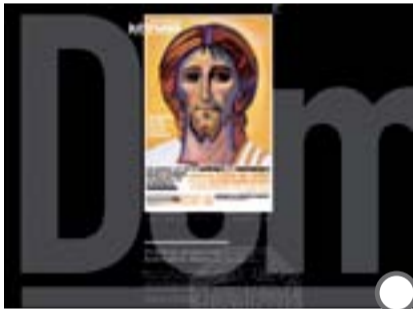
wkład w sprawę nowej ewangelizacji” – powiedział Ojciec Święty. Papież wyraził radość, iż może dziś błogosławić ponad dwieście nowych rodzin wyruszających na misje w różne strony świata. Rodziny dołączają do grona ponad 600 już działających w krajach całego świata. „Drogi rodziny, wiara, którą otrzymaliście w darze, niech będzie tym światłem na świeczniku, zdolnym do wskazania ludziom drogi ku Niebu” – powiedział Ojciec Święty. Zwracając się do 13 nowych „Missiones Ad Gentes”, wyruszających w środowiska głęboko zlaicyzowane czy miejsca, gdzie jeszcze nie dotarło orędzie Chrystusa, Benedykt XVI życzył im, aby odczuwały żywą obecność Chrystusa Zmartwychwstałego, pomoc wielu wiernych, a także modlitwę papieża.

Na koniec spotkania papież wręczał rodzinom krzyże misyjne i udzielał błogosławieństwa.

Notował Jakub Kunicki

ELEKTRONICZNA WERSJA „DOMANIEWSKIEJ:” MA FORMĘ ROZSZERZONEJ, INTERAKTYWNEJ STRONY WWW. KONIECZNIE ZOBACZ JAK TO DZIAŁA:

<http://www.domaniewska.pl/gazeta> : wydania aktualne i archiwalne gazety, informacje o wydarzeniach, katechezy skrutacje dla młodych, fundraising dla seminarium RM, galerie zdjęć, filmy



PASTERKA 2010. JEDNA Z GALERII FOTOGRAFICZNYCH GROMADZĄCYCH ROZSZERZONY MATERIAŁ ILUSTRACYJNY GAZETY. NA LEWĄ STRONĘ POŚWIĘCONĄ AKTUALNIE ODBYWAJĄCYM SIĘ KATECHEZOM ORAZ STRONĄ POMOCY DLA SEMINARIUM.

Podziękowanie
*Zawsze i lekko
uśmiechasz się
do drugiego człowieka
i wyciągasz do niego rękę,
JEST BOŻE NARODZENIE*



Szanowni Państwo,

Pragniemy złożyć serdeczne podziękowania za podarowane stodycze i ciepłe życzenia dla podopiecznych naszej fundacji. Już piąty rok pomagacie nam nieść radość innym. Dzięki Waszemu zaangażowaniu przygotowaliśmy 140 wspaniałych paczek świątecznych dla dzieci z chorobą nowotworową leczonych w Klinice Onkologii IP CZD. Dziękujemy! Fundacja „Nasze Dzieci” przy Klinice Onkologii w IP CZD

P.S. Szczególne podziękowania dla najmłodszych Parafian, którzy podzielili się stodyczami z chorymi rówieśnikami. Jesteście wspaniali!!!

www.naszedzieci.org.pl

GAZETA W INTERNECIE: //www.domaniewska.pl/gazeta

Domaniewska: GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI KOŚCIOŁA //WWW.DOMANIEWSKA.PL REDAKTOR NACZELNY: KS. MATTEO CAMPAGNARO MATTEO.CAMPAGNARO@GMAIL.COM REDAKCJA: ALINA BERENT, MARCIN BORZECKI, MAŁGORZATA BUJNICKI /AT WORK/, JOANNA KALBARCZYK, GRZEGORZ KOJRO, MARIA KUCIŃSKA, KAROLINA KUJAWA, JAKUB KUNICKI, NATALIA LICHOSIK, JOANNA NAPIÓRKOWSKA, MAŁGORZATA NAPIÓRKOWSKA, ANNA SŁOMKA, KRZYSZTOF SŁOMKA /AT WORK/, IRENA STYSIAK, ELŻBIETA WALISZEWSKA, MACIEK WICHNIEWICZ. KONTAKT Z CZYTELNIKAMI: GDOMANIEWSKA@GMAIL.COM. PROJEKT & PRODUKCJA: AT WORK //WWW.ATWORK.PL. ILUSTRACJA NA PIERWSZEJ STRONIE POCHODZI Z SEMINARIUM REDEMPTORIS MATER W WARSZAWIE

Oglądalność

Do tej pory wydrukowaliśmy 11 numerów i 2 wydania specjalne tygodnika „Domaniewska:”. W trosce o wygodę „stałych” i przyszłych czytelników gazety udostępniliśmy stronę internetową. Przeprowadziliśmy małą sondę w grupie 50 respondentów pytając o to, czy korzystają z e-wydania gazety:

35% Tak, odwiedziłem stronę internetową co najmniej raz

10% Tak, odwiedzam stronę regularnie

55% Nie, nie odwiedzam strony internetowej

Gożą zachęcamy do korzystania z internetowego wydania gazety, które można znaleźć na www.domaniewska.pl/gazeta.

Oprócz aktualnych i archiwalnych wydań gazety publikujemy zdjęcia z uroczystości. Zachęcamy do dzielenia się z nami sugestiami, uwagami bądź propozycjami dotyczącymi gdomaniewska@gmail.com.

(NL i KK)

Święty Walenty i Walentynki

Ten tak bardzo popularny dzisiaj święty nie spodziewał się na pewno, że zrobi karierę jako patron zakochanych...

ZYŁ W III WIEKU ZA PANOWANIA cesarza Aureliana. Był księdzem, który, jak głosi legenda, chętnie obdarowywał kwiatami ze swego ogrodu młodych ludzi, którzy go odwiedzali. Ponadto udzielał potajemnie ślubów wbrew cesarskiemu edyktowi, zabraniającemu legionistom małżeństw. Imperium potrzebowało młodych, nieżonatych mężczyzn, aby mogli długo i bez zbędnych obciążeń służyć w wojsku. Tymczasem Walenty apelował do serc mężczyzn, aby – jeśli kochają swoje żony – zostawali w z nimi w domu i nie szli do wojska. (Można zaryzykować tezę, że to on zainspirował twórców hasła: „Make love, not war”)

Miał on też udzielić ślubu legionście oraz młodej chrześcijance, którzy byli w sobie bardzo zakochani.

Kiedy obrano go biskupem miasta Ternia w Umbrii, Walenty ulegając licznym prośbom o udzielenie ślubu, wyznaczył jeden dzień w roku, w którym zbiorowo błogosławił młode pary. I to właśnie był ponoć ten dzień, w którym obchodzimy Walentynki.

Walenty, którego imię oznacza „silny”, „zdrowy”, za życia uzdro-

wił wielu chorych na epilepsję. Nic więc dziwnego, że po śmierci obrano go patronem chorych na „chorobę św. Walentego”, czyli padaczkę. Tak też go przedstawiano na obrazach – w stroju biskupa, uzdrawiającego chłopca leżącego bezsilnie na rękach matki. Święty zginął śmiercią męczeńską 14.02.268 r.

W średniowieczu Walenty należał do niezwykle popularnych świętych. Już wtedy pojawił się zwyczaj, że 14 lutego los „przeznaczał sobie” pary młodych ludzi. Po wzajemnej wymianie prezentów pozostawali oni przez rok narzeczonymi, po czym pobierali się. Od XIV w. w Anglii, Francji i Belgii oficjalnie łączono ten dzień z zakochanymi. Stamtąd, wraz z osadnikami, zwyczaj ten trafił do Ameryki, gdzie św. Walenty zaczął święcić triumfy zupełnie zadziwiające. Okrężną drogą tradycja walentynkowa przez ocean trafiła z powrotem do Europy, w tym również do Polski. Przypomnę, że o Dniu Zakochanych wspomina nawet Szekspir w „Hamlecie”: „Dzień dobry, dzień święty Walenty, dopiero co świata porywa, młodzieniec snem leży ujęty, a hoża doń puka dziewczyna”.